

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się A. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Ubezpieczony A. W. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z 9 lipca 2015 r. odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej z uwagi na to, że do 2 kwietnia 2015 r. udokumentował jedynie 22 lata, 7 miesięcy i 12 dni pracy górniczej (wobec wymaganych 25 lat).

Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej przez zaliczenie do okresu pracy górniczej zatrudnienia w Zakładzie [...] we W. od 1 marca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. na stanowisku członka średniego i niższego dozoru o specjalności mechanicznej w zakresie

zapewnienia utrzymania ruchu kopalni, tj. kierownika grupy robotników i mistrza określonego rodzaju robót.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 10 lutego 2016 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej okresów: 1) od 1 marca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. w Zakładzie [...] we W., ponieważ ze świadectwa pracy z 2 maja 1985 r. nie wynika, że wnioskodawca wykonywał w tym czasie prace górnicze, a dodatkowo zakład pracy nie powołał się na obowiązujące przepisy o pracy górniczej; 2) od 28 lipca 1987 r. do 30 czerwca 1989 r. w K. w B., ponieważ stanowisko samodzielnego referenta technicznego nie figuruje w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8); 3) od 1 lipca 1989 r. do 31 stycznia 1992 r. w K. w B., ponieważ stanowisko inspektora technicznego nie figuruje w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca w okresie od 1 marca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. był zatrudniony w Zakładzie [...] we W.. Zakład zajmował się wykonywaniem usług odwodnieniowych na rzecz K. w B. Do 31 maja 1982 r. wnioskodawca pracował na stanowisku mistrza warsztatowego do spraw napraw sprzętu, od 1 czerwca 1982 r. do 28 lutego 1984 r. – starszego mistrza do spraw napraw sprzętu z równoczesnym pełnieniem funkcji kierownika warsztatu; od 1 marca 1984 r. do 30 kwietnia 1985 r. – starszego mistrza do spraw napraw sprzętu transportowego. W dniu 9 czerwca 1984 r. Okręgowy Urząd Górniczy we W. zatwierdził A. W. w charakterze osoby niższego dozoru ruchu specjalności mechanicznej w zakładach górniczych odkrywkowych zaliczonych do grupy zakładów górniczych określonych w § 5 ust. 2 pkt 3a i w § 5 ust. 3 pkt 5 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1966 r. w sprawie warunków ogólnych naukowych i zawodowych, jakim powinny odpowiadać osoby kierownictwa i dozoru ruchu zakładu górniczego (Dz.U. Nr 31, poz. 185).

Pracodawca nie wystawił wnioskodawcy świadectwa wykonywania pracy górniczej za sporny okres.

Wnioskodawca pracował w warsztacie mechanicznym, który znajdował się w R. w siedzibie oddziału K. w B. poza odkrywką. W warsztacie pracowali spawacze, tokarze, ślusarze i mechanicy. Wnioskodawca był bezpośrednim przełożonym tych pracowników. Do zadań pracowników zatrudnionych w warsztacie należała naprawa oraz usuwanie awarii urządzeń wiertniczych, czyli utrzymanie w ruchu urządzeń wiertniczych, które były wykorzystywane przy budowie studni odwodnienia wgłębnego na odkrywce. Obowiązki te pracownicy warsztatu wykonywali na miejscu w warsztacie, gdzie naprawiali zepsute element urządzenia, a w przypadku awarii urządzenia lub konieczności dokonania jego przeglądu – bezpośrednio na odkrywce. Do obowiązków wnioskodawcy należały: przydział pracownikom oraz nadzór nad tymi pracami. Do usuwania awarii na odkrywce oraz bieżących przeglądów urządzeń wiertniczych wnioskodawca wyznaczał specjalną brygadę, która miała do dyspozycji dwa pogotowia techniczne. Do stałych obowiązków brygady należało dokonywanie okresowych przeglądów maszyn wiertniczych i rekultywacyjnych znajdujących się na odkrywce (co 10 dni) oraz usuwanie bieżących awarii tych maszyn. Wnioskodawca nadzorował pracę zarówno osób, które pracowały w warsztacie, jak i tych pracujących na odkrywce. Do obowiązków wnioskodawcy oprócz nadzoru nad pracownikami należały też prace administracyjno-biurowe, tj. prowadzenie dokumentacji dotyczącej prac przydzielanych pracownikom. Wnioskodawca nie miał ewidencjonowanych dniówek na odkrywce, otrzymywał jedynie dodatek za prace na odkrywce w wysokości 50%.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że do zaliczenia danej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego konieczne jest wykonywanie pracy na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu, wymienionym w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8).

W ocenie Sądu Okręgowego ma tu zastosowanie załącznik nr 4 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r., który określa wykaz stanowisk dozoru ruchu i kierownictwa ruchu. Załącznik nr 4 nie zalicza do stanowisk dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń stanowisk, na których w spornym okresie był zatrudniony skarżący (mistrz warsztatowy ds. napraw sprzętu, straszy mistrz warsztatowy do spraw napraw sprzętu, p.o. kierownika warsztatu, starszy mistrz do spraw napraw sprzętu transportowego). Wprawdzie w pkt 7 załącznika nr 4 są wymienieni także inni pracownicy dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, ale ich praca tylko wówczas jest pracą górniczą, jeżeli przepracowali w danym miesiącu co najmniej połowę dniówek roboczych pod ziemią lub na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki. Zatem praca na innych stanowiskach dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, niewymienionych w pkt 1-6 załącznika nr 4, tylko wówczas uprawnia do emerytury górniczej, jeżeli była wykonywana na odkrywce w systemie dniówkowym przez co najmniej połowę dniówek w miesiącu. Wnioskodawca, jak sam przyznał, nie miał ewidencjonowanych dniówek przepracowanych na odkrywce, gdyż w takim systemie nie pracował.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wnioskodawca nie wykazał, aby w jakimkolwiek miesiącu w spornym okresie pracował przez co najmniej połowę dniówek w miesiącu stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując prace górnicze. Wręcz przeciwnie, z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz wnioskodawcy wynika, że w spornym okresie nie przepracował jakiegokolwiek całego dnia pracy na odkrywce, nie mówiąc już o połowie dniówek w miesiącu. Wnioskodawca nadzorował bowiem prace zarówno pracowników, którzy zajmowali się naprawami sprzętu górniczego w warsztacie usytuowanym poza odkrywką, jak i nad tymi, którzy usuwali awarie i dokonywali okresowych przeglądów sprzętu odwodnieniowego na odkrywce. Już samo to wyklucza możliwość zaliczenia całego spornego okresu jego zatrudnienia do okresu pracy górniczej, nawet gdyby wnioskodawca pracował na stanowisku dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu kopalń.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł A. W., podnosząc zarzuty naruszenia: art. 50b i art. 50c ust. 1 pkt 5 oraz art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 24 kwietnia 2017 r., oddalił apelację.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że na etapie postępowania apelacyjnego, w świetle zarzutów apelacji sformułowanych przez fachowego pełnomocnika, spór został zawężony do oceny możliwości zaliczenia okresu pracy wnioskodawcy w Zakładzie [...] we W. od 1 marca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. na stanowiskach: mistrza warsztatowego ds. napraw sprzętu, starszego mistrza warsztatowego ds. napraw sprzętu, starszego mistrza warsztatowego ds. napraw sprzętu z równoczesnym pełnieniem obowiązków kierownika warsztatowego i starszego mistrza warsztatowego ds. napraw sprzętu transportowego do pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zarzuty apelacyjne nie obejmowały art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny zauważył, że art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odsyła do rozporządzenia, a nie do zarządzenia. Stąd przywołane w apelacji zarządzenie nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalni siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą (Dz. Urz. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1 lipca 1995 r. Nr 1, poz. 4) ma charakter pomocniczy przy określaniu rodzaju prac objętych art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy i nie może być sprzeczne z ustawą o emeryturach i rentach z FUS, czyli z pojęciem pracy górniczej w rozumieniu ustawy (art. 50c ust. 1 pkt 5 oraz art. 194 ustawy). Rację ma apelujący, że przepisy tego zarządzenia pozostają nadal w mocy na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie pozostają w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustaw i dekrety wymienionych w art. 195, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy. To oznacza, że pierwszeństwo przysługuje ustawie i żadne uregulowanie nie może wprowadzać odmiennych kryteriów od przewidzianych przez ustawę o emeryturach i rentach z FUS dla uznania określonej pracy za pracę górniczą do celów emerytalnych.

Apelujący nie wskazał, które stanowisko ujęte w powołanym w apelacji zarządzeniu nr 9 odpowiada stanowisku zajmowanemu przez wnioskodawcę. O uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach.

Apelujący nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego, że wnioskodawca uzyskał dopiero 9 czerwca 1984 r. kwalifikacje górnicze – zatwierdzenie w charakterze osoby niższego dozoru ruchu specjalności mechanicznej w zakładach górniczych odkrywkowych. Jak wynika przy tym z załącznika nr 2 do powołanego w apelacji zarządzenia „za pracowników kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podmiotów gospodarczych wykonujących roboty górnicze, przy budowie szybów (...) oraz wykonujących dla kopalń siarki i węgla brunatnego roboty górnicze uważa się tylko osoby posiadające kwalifikacje zgodne z art. 2 i art. 70 ust. 3 z uwzględnieniem przepisów art. 148 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 27, poz. 96)”. Zatem zatrudnienie skarżącego od 1 marca 1982 r. do 8 czerwca 1984 r. nie może być zakwalifikowane jako praca górnicza z załącznika nr 2, ponieważ zgodnie z wymienionym przepisem warunkiem uznania pracownika za osobę dozoru ruchu lub kierownictwa ruchu było uzyskanie stosownego zatwierdzenia właściwego organu.

Apelujący nie zakwestionował także ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących się do zastosowania art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W spornym okresie na zajmowanym stanowisku mistrza warsztatowego wnioskodawca nie wykonywał prac przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż udział w ewentualnych pracach naprawczych i konserwacyjnych nie dotyczył urządzeń wydobywczych, o jakich mowa w tym przepisie, a zajmowane przez wnioskodawcę stanowisko pracy nie zostało ujęte w załączniku nr 2 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparł na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niezastosowanie art. 50b i art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) oraz 2) naruszenia prawa procesowego – art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez przyznanie mu prawa do emerytury górniczej i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącego powołał się na oczywistą zasadność skargi. Zdaniem pełnomocnika, wydane orzeczenie rażąco narusza art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z przepisami zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalni siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, przez przyjęcie, że skarżący nie wykonywał pracy górniczej, mimo wykazania w postępowaniu dowodowym, że taką pracę wykonywał. Przede wszystkim Sąd nietrafnie przyjął, że prace przy urządzeniach odwodnieniowych nie są pracami wydobywczymi. Sąd nie uzasadnił tego poglądu w żaden sposób, czyli nie rozpoznał istoty sprawy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi element interesu publicznego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik skarżącego powołuje się na oczywistą zasadność skargi, którą należy rozumieć jako zasadność widoczną od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, dowodzącą, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego.

W ocenie skarżącego oczywiste naruszenie prawa miałoby dotyczyć art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem, za pracę górniczą uważa się, między innymi, zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa

do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia – w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia – utracił moc. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Zasadniczym ustaleniem faktycznym sprawy, rzutującym na prawidłowość zastosowania prawa materialnego, było wykazanie, że skarżący w spornym okresie na zajmowanym stanowisku mistrza warsztatowego nie wykonywał prac przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż udział w ewentualnych pracach naprawczych i konserwacyjnych nie dotyczył urządzeń wydobywczych. Dodatkowo Sąd *meriti* ustalił, że ubezpieczony wykonywał czynności na odkrywce jedynie kilka godzin dziennie, nigdy w wymiarze pełnej dniówki.

Przy dokonywaniu wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy mieć na uwadze także art. 50b tej ustawy (powołany przez skarżącego w podstawach kasacyjnych), który stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. W tym kontekście Sąd *meriti* słusznie odwołał się do poglądu orzeczniczego, zgodnie z którym w przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym, praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią (na odkrywce) co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl zasad Kodeksu pracy w danym zawodzie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 1989 r., II URN 34/89, PiZS 1989, nr 10; z 3 marca 2011 r., II UK 297/10, LEX nr 817534 i z 8 maja 2012 r., I UK 401/11, LEX nr 1214547).

W świetle ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji nie można uznać, aby dokonał on w sposób oczywisty błędnej wykładni przepisów prawa materialnego (art. 50b i art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Argumentacja Sądu drugiej instancji dotycząca kwalifikacji prawnej (subsumcji) ustaleń faktycznych przez odmowę potraktowania prac wykonywanych przez ubezpieczonego jako pracy górniczej nie ma cech wykładni prawa, lecz polega na ocenie prawnej ustalonych faktów, a więc należy do sfery jego stosowania. Przedstawiony w skardze kasacyjnej – jako przyczyna jej wniesienia – zarzut nie ma zatem znaczenia jurystycznego, a odnosi się wyłącznie do oceny stanu faktycznego sprawy, który – jak wynika z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. – nie stanowi przedmiotu kontroli kasacyjnej.

Twierdzenie pełnomocnika skarżącego o udowodnieniu wykonywania pracy górniczej przez ubezpieczonego pozostaje w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi sprawy. Pełnomocnik błędnie utożsamia istotę sporu z rozważaniami o elemencie stanu faktycznego – pracy przy urządzeniach odwodnieniowych. Powyższa kwestia nie została podniesiona przez ubezpieczonego w postępowaniu

przed drugą instancją. Ubezpieczony nie podważał ustaleń faktycznych odnoszących się do charakteru jego pracy przy urządzeniach odwodnieniowych. Na etapie postępowania kasacyjnego tego rodzaju zarzuty są już niedopuszczalne, ponieważ ich ewentualne uwzględnienie stanowiłoby ingerencję w ustalony stan faktyczny, wiążący w postępowaniu kasacyjnym.

Z tych przyczyn należało uznać, że skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia do rozpoznania, gdyż pełnomocnik skarżącego nie wykazał, aby była ona oczywiście uzasadniona. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.